

DZIEŃ POSTU I MODLITWY

— ZAKOŃCZENIE 10 DNI MODLITW

Lekcja 3 — 20 stycznia

BÓG CZY MAMONA?



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ps 33,6-9; Mt 19,16-22; 1 P 1,18; Hbr 2,14-15; Wj 9,14; Ps 50,10.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,9-11).

Bóg nie marnuje słów na wyjaśnianie swojego stanowiska w kwestii obsesji na punkcie pieniędzy i spraw materialnych. Słowa skierowane przez Niego do chciwego bogacza, który doznając Jego błogosławieństwa, gromadził coraz więcej dla siebie, powinny napełnić nas wszystkich bojaźnią Bożą:

— „Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie? Tak będzie z każdym, który skarby gromadzi dla siebie, a nie jest w Bogu bogaty” (Łk 12,20-21).

Służenie Bogu i służenie mamonie wykluczają się nawzajem. Musimy wybrać jedno albo drugie — albo Boga, albo mamonę. Ułudą jest przypuszczać, że możemy służyć Bogu, a jednocześnie pałać nieograniczonym pragnieniem posiadania pieniędzy, gdyż takie podwójne życie nie jest możliwe na dłuższą metę. Możemy oszukiwać innych, a może nawet siebie samych, ale nie oszukamy Boga, któremu pewnego dnia będziemy musieli zdać sprawę ze wszystkiego.

Musimy podjąć decyzję, a im dłużej się wahamy, szukamy wymówek i zwlekamy, tym silniej pieniądze i ich umiłowanie panują nad nami. Wiara wymaga decyzji.

W podjęciu decyzji powinno nam pomóc skupienie się na Bogu — kim On jest, co dla nas uczynił i co Mu zawdzięczamy?

Przeczytaj Rdz 1,1; Ps 33,6-9; Iz 45,11-12; Jr 51,15; J 1,3. Co wersety te mówią nam o wartości materialnego świata?

„To Chrystus rozpostarł niebios a i założył fundamenty ziemi. To Jego dłoń zawiesiła świat w przestworzach i ukształtowała kwiaty polne. On utwierdza »góry mocą swoją« (Ps 65,7). »Jego jest morze i On je uczynił« (Ps 95,5). To On napełnił ziemię pięknem, a powietrze pieśnią. Na wszystkim, co znajduje się na ziemi, w powietrzu i na niebie, wypisał przesłanie o miłości Ojca¹.

Rzeczy materialne same w sobie nie są złe. W przeciwieństwie do niektórych religii, które uczą, że świat materialny i materia jako taka są złe, a jedynie to, co duchowe, jest dobre, *Biblia* wskazuje, że świat materialny ma swoją wartość.

W końcu to Jezus stworzył wszechświat. Jakże więc materialne stworzenie miałyby być z natury złe? Niestety, jak każdy Boży dar, także dobra materialne mogą być użyte w złym celu, ale to nie czyni ich z natury złymi. *Biblia* ostrzega przed nadużywaniem i wypaczaniem tego, co Bóg stworzył na tym świecie, ale nie potępia samej materii.

Przeciwnie, to Bóg stworzył materialny świat i chciał, by ludzie cieszyli się owocami i dobrami tego świata:

— „Będziesz się weselił z wszelkiego dobra, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi, ty, Lewita i obcy przybysz, który jest pośród ciebie” (Pwt 26,11; zob. także Pwt 14,26).

Jezus jest Stwórcą (zob. J 1,1-3), a ziemia jest tylko małą próbką Jego stworzenia. Jego twórcza potęga daje Mu wyjątkowe spojrzenie na życie i stworzone istoty. On zna wartość materialnych dóbr, bo to On dał je nam dla naszego dobra i radości. On wie także, co dzieje się, gdy ludzie wypaczają te dary i czynią je celem samym w sobie, podczas gdy, jak wszystko, mają one służyć Bożej chwale.

Spójrz na nieprzebraną obfitość charakteryzującą stworzony świat. Pomimo spustoszenia spowodowanego przez grzech nadal widzimy w świecie wiele dobra. Co stworzony świat i to, co dobre na nim, mówi nam o dobroci Stwórcy?

¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 11-12.

Jako chrześcijanie wierzymy, że Jezus jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem. Tak więc łączywszy w sobie boskość i człowieczeństwo, ma On wyjątkowe spojrzenie na to, co jest ważne na ziemi i co jest ważne dla wieczności. Fakt, iż nie rozumiemy w pełni, jak Jezus może mieć jednocześnie boską i ludzką naturę, nie znaczy, że nie jest to możliwe, podobnie jak brak zrozumienia prawa grawitacji nie sprawia, że nie jesteśmy przyciągani przez ziemię.

„Oto dwie tajemnice dotyczące jedności: wielość osób w jedności Boga oraz jedność Boga z człowiekiem zawarta w osobie Jezusa Chrystusa. (...). Ta prawda wcielenia przewyższa każdą fikcją literacką”¹.

Jezus przyszedł na ten świat między innymi po to, by pokazać nam, jak miłujący i troskliwy jest Bóg i jak bardzo zabiega o każdego z nas. Nie jest On nieczułym i odległym bogiem, jak niektórzy wierzyli. Jezus objawił prawdziwy charakter Boga jako naszego miłującego Niebiańskiego Ojca.

Szatan usiłuje odłączyć ludzkość od Boga. W świadomości ludzkiej stara się uczynić Go bezosobowym oraz przedstawić jako nieczułego i wyobcowanego względem nas. Czyni wszystko, co może, używając wszelkich dostępnych środków, by zatrzymać nas z daleka od poznania i doświadczenia realności dobroci i łaski Boga. Niepohamowane umiłowanie dóbr materialnych działa skutecznie jako jedno z narzędzi używanych przez szatana w tym celu.

Przeczytaj Mt 19,16-22. Co ta historia mówi o tym, jak szatan posługuje się naszym umiłowaniem dóbr materialnych, by trzymać nas z daleka od Boga?

Wyobraź sobie Jezusa — Boga objawionego w ciele — przemawiającego do owego bogatego młodzieńca, który najwyraźniej rozumiał, że Nauczyciel jest kimś szczególnym. Co się stało? Oto ów młody człowiek pozwolił, by jego bogactwo, a właściwie umiłowanie tegoż, odłączyło go od Boga w osobie Jezusa. Materialistyczne umiłowanie świata tak zaślepiło młodzieńca, iż pomimo smutku, jaki odczuwał, nie był w stanie się przełamać, by dokonać właściwego wyboru. Był smutny, bo czuł, że traci swoją duszę i chce zatrzymać swoje bogactwo, ale mimo to nie wyobrażał sobie, że może z niego zrezygnować.

Czy jesteśmy bogaci, czy biedni, jak możemy się upewnić, że zachowujemy właściwą postawę wobec rzeczy tego świata?

¹ James I. Packer, *Poznanie Boga*, tłum. Konstanty Wiazowski, Wydawnictwo „Słowo Prawdy”, Warszawa 1989, s. 66-67 (przyp. red.).

Zaciąganie długów nie jest zgodne z zasadami nieba. Adam i Ewa zgrzeszyli i złamali prawo, a więc zaciążył nad nimi wyrok śmierci. W ten sposób ludzie stali się dłużnikami Bożej sprawiedliwości. Staliśmy się bankrutami — niewypłacalnymi duchowo z długu, którego nigdy nie będziemy w stanie spłacić.

Miłość Boża do nas sprawiła, że został wdrożony plan odkupienia. Jezus stał się naszym Poręczycielem (zob. Hbr 7,22). To właśnie Jego rola jako Odkupiciela ukazuje najważniejszą transakcję, jaka kiedykolwiek została zawarta. Jedynie ofiarowanie Jego życia mogło stanowić zapłatę wymaganą przez Bożą sprawiedliwość. Jezus spłacił nasz dług wynikający z grzechu, gdy sprawiedliwość i miłosierdzie spotkały się na krzyżu. Wszechświat nigdy nie widział takiego bogactwa, jakie zostało użyte, by zapłacić cenę odkupienia ludzkości (zob. Ef 5,2).

„Obdarowawszy ziemię wszystkimi skarbami nieba, Bóg darował w Chrystusie niebo, kupił wolę i świadomość każdej ludzkiej istoty”¹.

Przeczytaj podane fragmenty Biblii i wymień, od czego Chrystus nas zbawia: Kol 1,13; 1 Tes 1,10; 1 P 1,18; Hbr 2,14-15; Ga 3,13; Ap 1,5.

Greckie słowo *tetelestai* w J 19,30 jest najważniejszym słowem, jakie kiedykolwiek zostało wypowiedziane. Przetłumaczono je jako:

— Wykonało się!

Jest ono ostatnim słowem, jakie Jezus wypowiedział na krzyżu. Jego ostatnie oświadczenie oznaczało, że Jego misja została wykonana, a nasz dług został w pełni spłacony. Jezus nie wypowiedział tego słowa jak ktoś, kto nie ma nadziei, ale jako Ten, który dokonał odkupienia zgubionej ludzkości. Gdy patrzymy na krzyż w kontekście odkupienia, widzimy wydarzenie z przeszłości, które wpływa na naszą teraźniejszość i od którego zależy nasza nadzieja na przyszłość. Jezus oddał życie, by zniszczyć grzech, śmierć i dzieła diabelskie raz na zawsze. To znaczy, że choć na to nie zasługujemy, zostaliśmy odkupieni (zob. Ef 1,7). Gdy myślimy o wspaniałości zbawienia, stąpamy po świętej ziemi.

Chrystus jako Odkupiciel to najwznioślejszy obraz Boga. On jest w najwyższym stopniu zainteresowany odkupieniem nas. To świadczy o Jego postawie wobec ludzkości, a zwłaszcza o tym, jak bardzo ceni On więź z nami. Zaspokoiwszy wymogi sprawiedliwości, Chrystus kieruje swoją uwagę na naszą reakcję na Jego ofiarę.

Pomyśl o tym, że Chrystus spłacił dług w pełni i całkowicie za wszelkie zło, jakie kiedykolwiek popełniłeś. Jaka powinna być twoja reakcja na tę prawdę? Zob. Hi 42,5-6.

¹ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2010, wyd. IV, s. 208.

Podczas swojej konfrontacji z faraonem Bóg oznajmił:

— „Tym razem ześlę wszystkie plagi moje na ciebie i na sługi twoje, i na lud twój, abyś wiedział, że nie ma równego mi na całej ziemi” (Wj 9,14).

Co miał na myśli Pan, gdy powiedział: *Nie ma równego mi na całej ziemi?*

„Nie jest możliwe, by ograniczone umysły ludzi pojęły w pełni charakter i dzieła Nieskończonego. Dla najwspanialszego intelektu oraz dla najpotężniejszego i najbardziej wykształconego umysłu ta Święta Istota musi na zawsze pozostać otoczona tajemnicą”¹.

Nikt nie może się równać z Bogiem (zob. 1 Krl 8,60). On myśli, pamięta i działa w sposób niepojęty dla nas. Bez względu na to, jak bardzo usiłujemy wyobrazić Go sobie jako podobnego do nas, On pozostaje Bogiem. On stworzył zarówno płatki śniegu, jak i ludzki mózg, dając każdemu człowiekowi indywidualność, a więc „Pan jest Bogiem i nie ma innego” (1 Krl 8,60). W końcu to On jest Stwórcą, a jako Stwórca z pewnością różni się od stworzenia.

Co poniższe wersety mówią nam o tym, jak Bóg odróżnia się od stworzenia? Zob. 1 Sm 2,2; Ps 86,8; Iz 55,8-9; Jr 10,10; Tt 1,2.

Gdy myślimy o tym, kim jest Bóg, co posiada i co czyni, to jest rzeczą zdumiewającą, że znajdują się tacy, którzy usiłują Mu się przeciwstawiać. A jednak w pewnym sensie Bóg konkuruje o miłość i oddanie ludzi. W tym kontekście mówi o sobie, że jest Bogiem Zazdrosnym (zob. Wj 34,14). Bóg stworzył ludzi, by byli wolni, co znaczy, że możemy wybrać, czy chcemy służyć Jemu czy komukolwiek innemu. W tym tkwi w zasadzie największy problem ludzi, którzy wybierają służenie innym bogom w takiej czy innej formie, zamiast Jedy-nemu Bogu, któremu warto służyć — Temu, który stworzył cały wszechświat i jest jego Właścicielem. Dlatego właśnie Bóg jest zazdrosny.

Co w twoim życiu rywalizuje z Bogiem o twoje oddanie?

¹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. V, s. 698-699.

Należymy do Boga zarówno z tytułu stworzenia, jak i z tytułu odkupienia. Nie tylko my należymy do Niego, ale należy do Niego także wszystko to, co posiadamy. Do nas nie należy tak naprawdę nic poza możliwością wybierania.

W przeciwieństwie do tych realiów kłamliwa filozofia zeświecczenia usiłuje nam wmówić, że jesteśmy właścicielami tego, czym dysponujemy. Jest to niebezpieczne zwiedzenie. Gdy chrześcijanin twierdzi, że jest ostatecznym właścicielem tego, co posiada, rozmija się z tym, czego uczy Słowo Boże.

To Bóg, a nie my, jest Właścicielem Wszystkiego (zob. Hi 38,4-11). My jesteśmy tylko przybyszami i dzierżawcami (zob. Kpł 25,23) jak Izraelici w Ziemi Obiecanej. Nawet powietrze, którym oddychamy, jest Bożym darem (zob. Dz 17,25). Wszystko, co uważamy za swoje, naprawdę należy do Niego. My jesteśmy Jego szafarzami, a jako tacy mamy zarządzać widzialnymi i niewidzialnymi dobrami na chwałę Boga.

Wymień to, co Bóg posiada, a co zostało wspomniane w następujących wersetach: Pwt 10,14; Ps 50,10; 104,16; Ez 18,4; Ag 2,8; 1 Kor 6,19-20. Co te wersety mówią nam o tym, jak powinniśmy postrzegać materialne rzeczy będące w naszym posiadaniu?

„Wszystko należy do Boga. Ludzie mogą lekceważyć Jego wymagania. Podczas gdy On obdarza ich błogosławieństwami, oni używają Jego darów dla swoich egoistycznych zachcianek. Ale będą musieli zdać sprawę ze swojego szafarstwa”¹.

Boże prawo własności i nasze szafarstwo składają się na więź, w której On może się posługiwać nami w taki sposób, by przygotować nas na niebo, a jednocześnie nieść dobrodziejstwa i błogosławieństwa naszym bliźnim. Ale niewierni szafarze ograniczają Właścicielowi dostęp do Jego własności. Jak zauważyliśmy wczoraj, Bóg nie narzuca nam swojej woli. On nas stworzył i dał nam na tym świecie własność, którą mamy zarządzać w Jego imieniu, aż powróci. To, jak posługujemy się tą własnością, świadczy o tym, jaką więź mamy z Bogiem.

Zastanów się nad tym, co to znaczy, że w rzeczywistości nie jesteśmy właścicielami tego, co posiadamy, gdyż wszystko należy do Boga. Co mówi ci to o tym, jaką powinienes przejawiać postawę wobec rzeczy, które znajdują się w twoim posiadaniu?

¹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. IX, s. 246.

DO DALSZEGO STUDIUM

Szafarstwo, jak je rozumiemy, zaczęło się wtedy, gdy Bóg umieścił Adama i Ewę w pięknym ogrodzie, aby opiekowali się nim i zarządzali nim (zob. Rdz 2,15). W tym doskonałym środowisku mieli utrzymywać ogród w takim stanie, aby mogli w nim mieszkać, co nie było zbyt trudnym zadaniem. Bóg zatwierdził tę ich rolę i nauczył ich wykonywania powierzonych im obowiązków. Troska o Eden nadawała sens życiu pierwszych ludzi i przyczyniała się do ich szczęścia.

Hebrajski czasownik przetłumaczony jako *panować* (zob. Rdz 1,26.28) oznacza: *zachowywać pod kontrolą i władać*. Zważywszy na kontekst, nie było to surowe panowanie, ale dobroczynne władanie w trosce o Boże stworzenie. Ten obowiązek się nie skończył. W swoim środowisku Adam i Ewa mieli się nauczyć, że Bóg jest Właścicielem, a oni zarządcami, czyli szafarzami. Od początku Bóg postanowił, że Adam i Ewa mają pełnić odpowiedzialne funkcje wymagające zaufania, ale nie jako właściciele. Mieli wykazać przed Bogiem, że są wierni powierzonym im zadaniom.

„Adamowi i Ewie powierzona została troska o ogród Eden. Mieli oni go *uprząwiać i strzec* (zob. Rdz 2,15). Byli zadowoleni ze swojej pracy. Umysł, serce i wola działały w doskonałej harmonii. W swojej pracy nie odczuwali zmęczenia ani mozołu. Ich godziny były wypełnione użyteczną pracą i wzajemną łącznością. Ich zajęcie było miłe. Bóg i Chrystus odwiedzali ich i rozmawiali z nimi. Dana im była doskonała wolność. (...). Bóg był Właścicielem ich domu w Edenie. Zarządzali nim w Jego imieniu”¹.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Czego uczy nas o naszych zasadniczych obowiązkach wobec środowiska fakt, iż Bóg jest Właścicielem Świata? Choć powinniśmy unikać politycznego fanatyzmu, jaki przejawiają niektórzy ekolodzy oddający boską cześć stworzeniu, jaka powinna być nasza postawa jako chrześcijan wobec troski o naturalne środowisko?

2. Zastanów się nad tym, że Bóg jest zazdrosny. Niełatwo zrozumieć to pojęcie, zwłaszcza że ludzie postrzegają zazdrość jako coś złego — coś, czego należy unikać. Jak możemy zrozumieć to pojęcie odnoszące się do Boga bez negatywnej wymowy łączonej z tym słowem?

3. Jak możemy się nauczyć rozróżniać między właściwym używaniem dóbr materialnych stworzonych przez Boga, a ich nadużywaniem? Dlaczego takie rozróżnianie jest istotne?

¹ Ellen G. White, *Manuscript Releases*, Silver Spring 1990, t. X, s. 327.